

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA
TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

ROK XII NR 2 (23)

ISSN 1730-4172

Legnica 2013

RADA NAUKOWA:

ks. prof. Zdzisław Lec – Uniwersytet Szczeciński, Szczecin
ks. prof. Jerzy Szymik – Uniwersytet Śląski, Katowice
ks. prof. UAM dr hab. Adam Przybecki – Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań
ks. prof. Wiesław Przygoda – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin
ks. prof. UPJPII Józef Stala – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków
prof. Ludwig Schmahl – Köln-Blankenheim, Niemcy
prof. PWSZ dr hab. Kazimiera Jaworska – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Legnica
ks. dr hab. Zbigniew Waleszczuk – Katholische Universität Eichstätt, Niemcy
ks. dr hab. Zbigniew Wanat – Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
dr Adam Drozdek – University of Pittsburgh, USA

RECENZENCI:

ks. dr hab. Marek Fiałkowski OFMConv. – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin
ks. dr hab. Dariusz Lipiec – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin
prof. dr hab. Wojciech Okrański – Politechnika Wrocławska, Wrocław
ks. prof. UAM dr hab. Adam Przybecki – Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań
ks. prof. Wiesław Przygoda – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin
ks. prof. UKSW dr hab. Edmund Robek – Uniwersytet Kardynała S. Wyszyńskiego, Warszawa
ks. dr hab. Zbigniew Waleszczuk – Katholische Universität Eichstätt, Niemcy

Na stronie internetowej www.perspectiva.pl znajdują się: procedura recenzowania artykułów naukowych,
lista redaktorów tematycznych oraz informacje dla autorów przygotowujących artykuły.

Redaktor naczelny

KS. PROF. PWT DR HAB. BOGUSŁAW DROŹDŹ

Skład i łamanie tekstu

Anna Lichota

Biblioteka im. Jana Pawła II
Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej
ul. Jana Pawła II nr 1, 59–220 Legnica, tel. 76 7244157
e-mail: redakcja@perspectiva.pl
www.perspectiva.pl

Diecezjalne Centrum Edukacyjne
centrum@diecezja.legnica.pl
www.centrum.diecezja.legnica.pl

S ł o w o w s t ę p n e

Nie jest łatwo kontynuować dzieła, które się rozpoczęło, zarówno te wprost indywidualne, jak i te o wyraźnym charakterze społecznym. Przysłowiowy „opór materii” nieustannie daje znać o sobie. Niemniej, niech nie opadają ręce, serca niech nie tracą gorliwości, a rozum niech nie usypia w objęciach „przedumanych” schematów; przeciwnie – niech znowu zaczerpnie z czystego źródła wiary i na nowo niech się otworzy na coraz głębsze konteksty, sięgając nieskończonego i dobrego Boga. Dlatego stale potrzebna nam jest *radość Ewangelii*:

Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. [...] Jedną z najpoważniejszych pokus tłumiących zapał i odwagę jest poczucie przegranej, przemieniające nas w niezadowolonych i rozczarowanych pesymistów o posępną twarz. Nikt nie może podjąć walki, jeśli nie wierzy w zwycięstwo. Kto zaczyna bez ufności, stracił wcześniej połowę bitwy i zakopuje własne talenty. Nawet z bolesną świadomością własnej kruchości trzeba kroczyć naprzód i nie poddawać się oraz przypominać sobie to, co Pan powiedział do św. Pawła: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). Chrześcijański triumf jest zawsze krzyżem, ale krzyżem, który jednocześnie jest sztandarem zwycięstwa, który się wznosi z waleczną czułością przeciw napaściom zła. Zły duch przegranej jest bratem pokusy oddzielenia przed czasem ziarna od kłólu, produktem lęklivego i egocentrycznego zniechęcenia (Franciszek, *Adhortacja Ewangelii gaudium* 84–85).

Wiele pól kultury współczesnej nie jest jeszcze przeoranych i obsianych słowem Bożym, sakramentem i miłością. Prawdziwy chrześcijanin wie, że to zadanie czeka na niego. Nie ogląda się na innych i nie szuka wymówek, a tym bardziej nie ucieka i nie zamyka się we własnym domu, aby uprawiać nierząd z własną myślą, tworząc miejsca pustynne, gdzie zamiast życia panuje śmierć, zamiast miłości – chciwość i wyrachowanie, zamiast wolności – musztra podług tzw. „racji wyższej”.

Ks. Bogusław Drożdż
Redaktor naczelny

Legnica, 8 grudnia 2013 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XII 2013 nr 2 (23)

MIECZYŚLAW KURIAŃSKI

ZINDEL W LATACH 1900–1946

ŻYWA HISTORIA WSI ZACHOWANA W PAMIĘCI I NA OBRAZACH

JEJ PRZEDWOJENNYCH MIESZKAŃCÓW

Z ODNIESIENIAMI DO TERAŹNIEJSZOŚCI

(Część II)

3. INSTYTUCJE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Wielokrotnie kserowanych obrazków nie można zaprezentować czytelnikowi ze zrozumiałych względów. Ale przy biurku, w zaciszu domowej pracowni da się z nich wyczytać wiele informacji. Wobec powyższego, kiedy brak jest dostępu do jakościowo dobrych zdjęć, pocztówek czy folderów, warto się podjąć trudu omówienia naszych sfatygowanych kopii. Przybliżą nam one życie wsi od strony różnych instytucji, codziennych zajęć, jak też pracy i świętowania, o czym nie zawsze dowiemy się z innych źródeł. Za wszystkimi wiejskimi wydarzeniami kryją się konkretni ludzie i organizacje.

Ochotnicza Straż Pożarna

Straż pożarną w Zindlu prowadził komendant Richard Michler. Był on rolnikiem i zarazem mleczarzem. Własnym zaprzęgiem woził mleko zabierane od chłopów

do mleczarni, początkowo w Grodkowie, później w Bąkowie. Funkcję jego zastępcy pełnił Johannes Hillebrand, na co dzień trudniący się zawodem rymarza¹.

Większość strażaków wywodziła się spośród rolników i robotników rolnych. Przy pożarze, podczas opanowywania ognia wykonywali swoje powinności w pojedynkę albo zespołowo jako drużyna strażacka. Wężę ciągały dwa konie należące do wyznaczonych gospodarzy, oczywiście na zmianę, według ustalonego z góry grafiku. Gdy organizowano ćwiczenia, wszystko przebiegało z zachowaniem procedur gaszenia prawdziwego pożaru. Alarm ogłaszała upoważniona osoba. Wtedy stróż nocny, objeżdżając na rowerze wieś dokoła, dźwiękiem strażackiego rogu obwieszczał ogniowe zagrożenie. Po akcji wszyscy strażacy w swoich mundurach udawali się na rowerach bądź motorowerach do remizy na postój i wytchnienie. Woźnica, którego zadaniem było dowieść węża, miał się iść nadzwyczajnego czynu, kiedy konie galopowały, a on zachowywał równowagę na pomoście, mimo że z tyłu unosił się ogromny kurz. Kiedy wóz z wężami opuszczał plac, pomocnik woźnicy najzwyczajniej dzwonił mosiężnym dzwonkiem znajdującym się w zasięgu jego ręki, zastępując róg i niebieskie światło Marcina. W każdym razie, czy to w czasie ćwiczeń, czy to w czasie pożaru nigdy nie brakowało gapiów.

Dopiero w okresie wojny została utworzona straż państwowa złożona z okolicznej młodzieży męskiej i wyposażona w sprzęt gaśniczy. Potem i dziewczyny należały do tej organizacji młodzieżowej. Wówczas siły policyjnej ochrony przeciwpożarowej ledwo starczały; podawanie wody pompą ręczną z prądnicy nie było zbyt skuteczne przy gaszeniu ognia podczas pożaru budynku.

Skład osobowy ochotniczej straży pożarnej w przedwojennym Zindlu: X² Kudell, Otto Sonntag, Ernst Heimann, Max Nitsche, Georg Hanusa, Karl Körber, Kurt Brauns, Friedrich X, X Loske, Richard Nitsche, Emil Hanusa, Willi Hilbich, Willi Friedrich, Fritz X, X Stiller, Paul Hanke, Karl Franzke, Erich Kleiner, Herbert Michler, Richard Hillebrand, Johannes Hilbich, Walter Knote, Karl X.

Związek Kombatantów (Kriegerverein)

Związek Kombatantów prowadził w Zindlu Karl Schwarzer³, były podoficer rezerwy. Robił to dobrze. Corocznie w Dzień Bohatera organizowano uroczystości przy pomniku poległych wojaków. Jeżeli ktoś ze Związku zmarł, wtedy wyświadczano mu ostatnią posługę, a nad grobem strzelano salwę honorową. Dla wszystkich dobrze znane były święta kombatantów. Podczas ich trwania niesiono naturalnie sztandar organizacji, jednakże nie w uniformach, tylko w związkowych czapkach,

¹ Brak bliższych danych odnoszących się do powyższego wspomnienia. Autor jest nieznany. Przypuszcza się, że tekst powstał w latach 90. XX w. i wyszedł spod pióra byłego mieszkańca Zindla, może nawet samego członka ówczesnej straży pożarnej.

² X zastępuje nieznane imię lub nazwisko.

³ Nr 66 – † Wojciech Świniański.

wszakże dowolnie. Chorąży i komendant, gdy występowali publicznie, mieli przerzucone przez ramię czarno-biało-czerwone wstęgi.

Pomnik (*Kriegerdenkmal*) stał przed murem kościoła, po jego południowej stronie, między dwoma rozłożystymi, dostojnymi dębami. Na solidnym cokole opierał się rzeźbiarsko uformowany w granicie słup zwieńczony stylizowanym żołnierskim hełmem. Na przedniej ścianie, u góry widniał wykuty w bryle żelazny krzyż, niżej napis: „Zum Gedächtnis der im Weltkrieg 1914–1918 aus der Gemeinde Zindel Gefallenen”⁴, pod napisem wyryty wieniec laurowy jako symbol zwycięstwa; po bokach spisano poległych. U stóp pomnika, okolonego niskim kutym płotem, w święta czy też okazjonalnie z potrzeby serca, składano kwiaty w donicach bądź w flakonach.

Członkowie Związku Kombatantów byli współorganizatorami *Festtagstreiben*, czyli święta ludowego na wsi. Ta uroczystość gromadziła mieszkańców całej miejscowości i nie tylko. Korowód wyglądał kolorowo. Brali w nim udział starsi i młodzież, dziewczyny paradowały w białych strojach, jechali na koniach kombatanci, mężczyźni z funkcją i bez funkcji kroczyli w garniturach i w kapeluszach, nie zabrakło kobiet w chustach i z zapaskami. Ponad głowami świętujących powiewały sztandary i chorągwie. W słońcu skąpana procesja przypominała wiejskie juwenalia. Wojacy cieszyli się szacunkiem, w ich bowiem mundurach i nakryciach głowy widziano zasługi w przeszłości i gwarancję przyszłości.

Związek Kobiet (Frauenverein)

Również i w Zindlu nie zabrakło aktywnych pań zrzeszonych w Związku Kobiet. Przewodził mu miejscowy nauczyciel Kraft. Z inicjatywy niewiast powstawał szereg zrealizowanych pomysłów, dzięki którym we wsi żyło się lepiej i piękniej. Ponadto znajdowały one w swojej kobiecej organizacji wspólną płaszczyznę zainteresowań i odskocznię od szarzyzny dnia. Jedno z ich zebrań zostało uwiecznione na zdjęciu. Przy poszczególnych uczestnikach widnieją następujące podpisy: Kirchner, Michler, Mündel, Duschek, Friedrich, Wohlfahrt, Reichert, X⁵ Lotte, Kudell, Knote, Wasserthal, Deger E., Wende, Sontag, Perschke, Döberitz, nauczyciel Kraft, Schiewietz, Stiller⁶. Były to mieszkanki wsi Zindel, tu i ówdzie wymieniane w tekstach wspomnień.

Towarzystwo Śpiewacze (Gesangverein)

Przed wojną Zindel mógł się poszczycić amatorskim chórem, do którego należeli przedstawiciele obojga płci: mężczyzn i kobiet. Panie, mimo zaangażowania w prace związane z prowadzeniem gospodarstw domowych, potrafiły znaleźć czas

⁴ „Ku pamięci poległych z gminy Zindel podczas wojny światowej 1914–1918”.

⁵ W miejsce brakującego imienia lub nazwiska została wstawiona litera X.

⁶ Nazwiska występują bez imion (z wyjątkiem jednego).

na duchową satysfakcję w postaci śpiewu. W obecności przystojnych mężczyzn podkreślał, czasem bezwiednie, swoją kobiecość i piękno urody niewieściej. Sublimacja uczuć po obu stronach znajdowała nierzadko odzwierciedlenie w wykonaniu śpiewu.

Należy zwrócić uwagę, iż Towarzystwo, jak na warunki niewielkiej wsi, liczyło dość dużo członków. Ich liczba wynosiła około 30 osób. Śpiewano z okazji różnych uroczystości, zarówno świeckich, jak i religijnych, na miejscu i na wyjeździe. Właśnie na starej fotografii z 1924 r. został uwieczniony chór przed udaniem się z wykonaniem programu do Kynsburga w takim oto składzie: 1. Georg Metzner, 2. osoba nieznana⁷, 3. Elli⁸ Metzner, 4. Meta Broiler, 5. Gertrud Franzke, 6. Frieda Duschek, 7. Emma Wasserthal, 8. Martha Michler, 9. Karl Knote, 10. Willi Gebhardt, 11. Kurt Gerlach, 12. osoba nieznana, 13. Arthur Gebhardt, 14. Gotthard Kremser, 15. Kurt Körber, 16. nauczyciel Kremser, 17. Paul Sandek, 18. Richard Michler, 19. osoba nieznana, 20. Helene Bollenbach (Müller), 21. Lenni Kremser (Müller), 22. Bruno Franzke, 23. Martha Nutsch, 24. Emma Scholz, 25. Martha Mündel, 26. Lotte Stiller, 27. Martha Kienast, 28. Liesbeth Nitsche, 29. Berta Reiter, 30. osoba nieznana.

Zespół śpiewając, po dwakroć się modlił i powielekroć rozślawiał imię swojej miejscowości, która zawsze jawiła się ziomkom oazą spokoju i wytchnienia; położona z dala od miejskiego zgiełku stała się kolebką rzewnych wspomnień, mimo upływu tylu lat od przesiedleń.

Szkoła (Schule)

Szkoła w każdej zbiorowości ludzkiej odgrywa ważną rolę w krzewieniu oświaty. Tym bardziej w społeczności wiejskiej jest punktem odniesienia w alfabetyzacji oraz kształtowaniu umysłów młodzieży poprzez wiedzę, chociażby na poziomie elementarnym. Bez niej nie da się po prostu funkcjonować na pewnym poziomie cywilizacyjnym. W murach szkoły spędzamy piękne lata, lata ludzkiego dojrzewania do zadań w dorosłym życiu. Ten okres nacechowany jest niespożytą euforią i energią, łączy się z mądrością i niewinną głupotą. To czas kolorowych snów.

Dlatego nie dziwi fakt, że byli obywatele Zindla w swoich wspomnieniach uciekają się do szkolnych dni. Co prawda, po tylu latach nie zawsze pamięć wernie odtwarza tamtą rzeczywistość. Niemniej jednak przenosi nas, współczesnych mieszkańców Młodoszowic, do realiów z przeszłości zindlerów z okresu przed wojną lub w trakcie wojny.

⁷ Być może osoby nieznane były spoza Zindla.

⁸ W przypadku niektórych pań można jednoznacznie podać numery ich domów (numeracja obecna), np. nr 2 – Eli Metzner, nr 51 – Frieda Duschek, nr 5 – Martha Michler, Richard Michler, nr 6 – Martha Kienast.

Pierwsze zachowane zdjęcie prezentuje klasy I i II z 1934 r. Nazwiska uczniów: X Klač, Frieda Wilde, Emma Wilde, Else Czwirtnia, Irene Michler, Ilse Hillebrand, Else Siller, Frieda Bürkner, Frieda Filpe, Herbert Sonntag, Siegfried Häusler, Gerhard Scholz, Gerhard Kirchner, Ernst Siegmund, Max Moritz, Rudo Kania, Kurt Krause, Walter Metzner, Erwin Metzner, Walter Kirchner, Gerhard Reiter, Kurt Loske, Kurt Schiewietz, X Friedrich, Kurt Daniel, Erhard Sonntag – nauczyciel Müller. W sumie do obydwu klas uczęszczało 27 uczniów.

Drugie zdjęcie (późniejsze od pierwszego) pokazuje nauczycieli i uczniów z czasu pokoju. Czy jest to lista kompletna – trudno powiedzieć. Tu chodzić może o całą jedną klasę. Wspólnocie uczniowskiej towarzyszy czterech nauczycieli: X Kaptulla Kremser, Gotthard Kremser, Gustaw Gerlach, Kurt Jäschke; przedstawieni uczniowie to: X Seidel, Herbert Seeliger, Paul Hübler, Karl Klose, Herbert Marticke⁹, Günther Marticke, Hans Georg Filpe, Max Kienast, Georg Deger, Hermann X, X Sandek, Waltraut Deger, Martha X, Marta Meißner, Frieda X. Jak widać, w klasie było 15 uczniów – liczba typowa dla środowisk wiejskich tej wielkości.

Trzecie zdjęcie z kolei przybliży nam uczniów VII i VIII rocznika na tle szkoły, w której znajduje się mieszkanie nauczyciela i pomieszczenie lekcyjne. Jest zima 1941 r. Na twarzach roześmianej młodzieży nie widać śladów wojny. Jej ojcowie, bracia, bliźsi i dalsi krewni już giną na wschodnim froncie. Biedni, nie wiedzą, co ich czeka. Ale dobrze, że cieszą się szkolną krotoczwilą. Szesnastu uczniów z Zindla w zimowej scenerii utrwaliło siebie na fotografii, chłopcy: Max Moritz, Walter Kirchner, Erwin Metzner, Ernst Siegmund, Erhard Sonntag, Walter Metzner, Georg Scheiblich, Kurt Winter, Gerhard Reiter, Kurt Schiewietz, dziewczęta: Irene Michler, Erna Wilde, Frieda Bürkner, Frieda Wilde, Ilse Hillebrand, Frieda Filpe. Jeśli żyją, dziś są to ludzie, którzy zaczynają ocierać się o „osiemdziesiątkę”.

Przedszkole (Kindergarten)

W Zindlu dzieci nie były pozbawione troskliwej opieki i wspólnej zabawy. To wszystko mogły zrealizować w miejscowym przedszkolu. Prowadziła go Hanne Friedrich, uznana i szanowana przedszkolanka. Najmłodsze pociechy miały pod dostatkiem zabawek. Dziewczynki niańczyły lalki, chłopcy, jak przystało, oddawali się męskim zajęciom w formie zabawowej. Ogród jordanowski przylegał do byłej plebanii od strony posesji nr 18.

Sceny rodzajowe (Genrebilde)

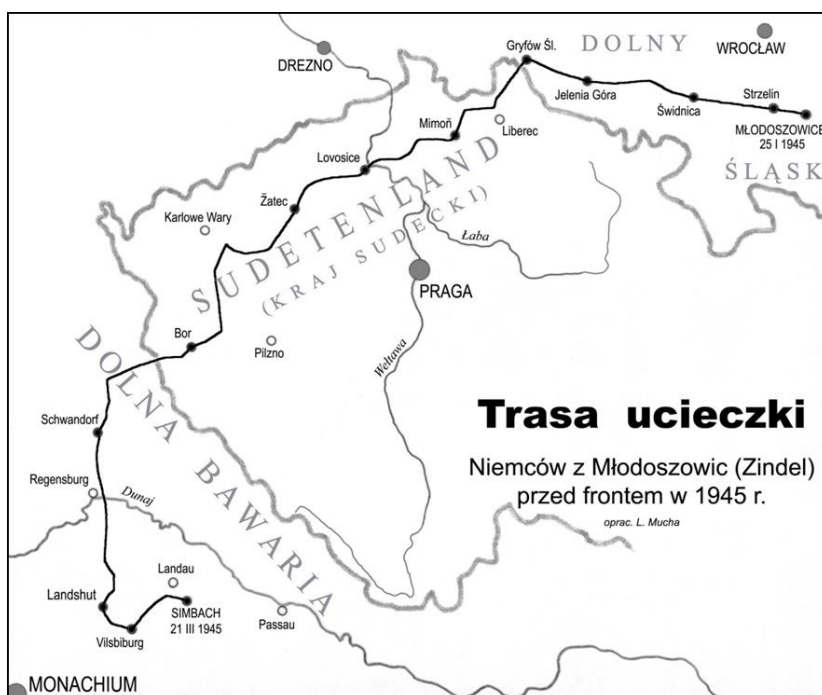
Byli mieszkańcy Zindla wiele scen z życia codziennego utrwaliли na zdjęciach i podzielili się nimi z obecnymi mieszkańcami Młodoszowic w czasie odwiedzin rodzinnej wsi w latach 90. XX w. Cóż można zobaczyć na wielokrotnie kserowanych

⁹ Herbert Marticke przewija się w tekstach jako właściciel dziedzicznego sołectwa, mającego 120 ha ziemi.

obrazkach? Otóż wiele. Patrząc, widzimy: młodzież zindlowską świeżo po kąpieli w glinianie przy autostradzie A 4, a wśród niej: Gerharda Schoßa, Richarda Daniela, Herberta Schiewietza, Joachima Reitera, Waltera Kirchnera, Günthera Friedricha¹⁰, Kurta Scheiblich oraz Georga Wildego; okazałe budynki zamykające obejścia od ulicy Karla Knotego i Erharda Körbera; rodzinę Degerów przy dojeniu krów; mężczyzn i kobiety przy załadunku piasku na furmankę; koszenie snopowiązałką zboża; poganianie koni w kieracie; i wreszcie stado gęsi pływające po wodzie w sadzawce zwanej Äberlusche, znajdującej się w północnej części wsi – do tego motto: „Gdyby gęsi ludźmi były, wtedy dziewczęta zachowywałyby się jeszcze głośniej”.

4. EXODUS. KONIEC WOJNY I POCZĄTKI PRZESIEDLEŃ

Nieubłaganie zbliżał się dzień klęski Niemiec. Armia Czerwona była u wrót Berlina. Przy końcu stycznia 1945 r. władze NSDAP w Brzegu wydały rozkaz opuszczenia Zindla. Rozpoczął się exodus. Trasę wędrówki głównej kolumny złożonej z 35 furmanek i 70 koni¹¹ ilustruje poniższa mapa.



¹⁰ Günther to syn stelmacha Paula Friedricha, od 1933 r. wójta wsi.

¹¹ Dane liczbowe w tym aspekcie różnią się między sobą. Uprawiedliwiają to realia wojny [uwaga autora].

25 stycznia 1945 r. o godz. 17.00 przyszedł rozkaz: należy w krótkim czasie opuścić wieś. Po godz. 22.00, przy biciu dzwonu, 56 wozów wyjechało z Młodoszowic w kierunku Bąkowa. Droga ucieczki prowadziła przez wiele miejscowości. W tabeli poniżej podano tylko te, w których zorganizowano noclegi.

Tabela 1. Droga ucieczki młodoszowiczian z ojczyzny w 1945 r.

Data	Miejsce postoju
25 stycznia	Ruppersdorf (Wyszonowice) <i>Do Wyszonowic przybyliśmy około godz. 6.00</i>
26 stycznia	dzień odpoczynku
27 stycznia	Karschau (Karszów) <i>Było tu dużo mleka. Mleczarnia już nie pracowała</i>
28 stycznia	Lauterbach (Gaworów) <i>W burzy śnieżnej. Zimno przeszłyśmy ludzi i zwierzęta. Odmrażano sobie stopy i dłonie</i>
29–30 stycznia	dwa dni odpoczynku
31 stycznia	Pfaffendorf (Książnica)
1 lutego	dzień odpoczynku
2 lutego	Nieder-Weißtritz (Bystrzyca Dolna)
3 lutego	Altreichenau (Stare Bogaczowice)
4–5 lutego	dwa dni odpoczynku
6 lutego	Fischbach (Pieszyce) <i>Na złodowaciałej drodze jazda była straszna. Hamulce łańcuchowe rwały się, a konie przewracali</i>
7 lutego	dzień odpoczynku <i>W nocy opuściliśmy Pieszyce. Zamknięto zapory przeciwczołgowe, Rosjanie przełamali się</i>
8 lutego	Reibnitz (Rybnica) <i>Hermann Loske przejechany, musiano go oddać do szpitala</i>
9 lutego	Gepphardsdorf (Gierbułtów) <i>W górach bez żadnych hamulców do wozów</i>
10 lutego	Volkersdorf (Wolimierz)
11 lutego	dzień odpoczynku <i>Legnica jest w obcych rękach. Słuchaliśmy radia. Granica z Krajem Sudeckim (Sudetenland). Po drugiej stronie potworna ilość kolumn z uciekinierami</i>

Tabela 1. Droga ucieczki młodoszowiczian z ojczyzny w 1945 r. (cd.)

Data	Miejsce postoju
12 lutego	Rückersdorf (Dolní Řasnice) <i>Jazda w kolumnie znowu ciężka</i>
13 lutego	Neudorf (Nová Ves) <i>Alarm przeciwlotniczy, nocą bombardowanie Drezna</i>
14 lutego	dzień odpoczynku
15 lutego	Niemes (Mimoň)
16 lutego	Hermsdorf (Heřmankovice)
17–19 lutego	trzy dni odpoczynku
20 lutego	Skalken (Strann)
21 lutego	Groß-Augezd (Újezd) <i>Padł koń G. Müllera</i>
22 lutego	Lobositz (Lovosice) <i>W dolinie Łaby: dużo sadów i winnic. Musimy jechać do Protektoratu</i>
23 lutego	Meronitz (Měrunice) <i>Potschehrad: zaprowiantowanie w Narodowosocjalistycznej Ludowej Opiece Społecznej</i>
24 lutego	Weberschan (Brvany)
25 lutego	Tscheraditz (Čeradice) <i>Kartki żywnościowe</i>
26 lutego	Rudig (Vroutek) <i>Dalej przez trudne do przebycia wzniesienia. Brigitte Körber poszła ze szkarlatyną do szpitala w Podersan</i>
27 lutego	Herscheditz
28 lutego	Pobitz (Pávice)
1 marca	dzień odpoczynku
2 marca	Girsch (Krsy) <i>Dłuższa droga. Potrzebujemy doprzęgów (pełne zaopatrzenie)</i>
3 marca	Zebau (Cebiv)
4 marca	Haid (Bor) <i>Odjazd o godz. 15.30, 25 km do Rozvadova. Niesamowicie długi podjazd pod górę. Konie już dalej nie mogły, nadeszła wielka śnieżycy. Wozy stanęły w poprzek drogi. Żołnierze pomagali nam w uzyskaniu właściwego kierunku jazdy</i>

Tabela 1. Droga ucieczki młodoszowiczian z ojczyzny w 1945 r. (cd.)

Data	Miejsce postoju
5 marca	Roßhaupt (Rozvadov)
6 marca	dzień odpoczynku <i>Przekraczamy granicę z Bawarią w Oberpfalz</i>
7 marca	Waidhaus
8 marca	Wernberg <i>Gerda Körber: panowie Körber i Geppert przenieśli nas z rowerami do Bawarii. Oni musieli zostać w Volkssturmie</i>
9 marca	Nabburg
10 marca	Fronberg
11 marca	dzień odpoczynku
12 marca	Burglengenfeld
13 marca	Kneiting
14 marca	Alteglöfshaus
15 marca	Neufahrn <i>Nie dało się zobaczyć żadnego burmistrza. Mieszkańcy nawet zebrali wodę dla zwierząt. Byliśmy gorzko rozczarowani</i>
16 marca	Essenbach <i>Długie godziny staliśmy z kolumną na drodze</i>
17–18 marca	dwa dni odpoczynku
19 marca	Altheim
20 marca	Gangkofen <i>Tu kolumnę podzielono, część została na miejscu i w okolicznych miejscowościach, pozostali następnego dnia pojechali dalej – część do Arnsdorf i jego okolic, inni do Simbach koło Landau i miejscowości sąsiednich</i>
21 marca	Simbach koło Landau <i>22 marca spora część przybyłych spędziła pierwszą noc w Simbach w sali gospody Apfelböck. Po 800 km, z 40 noclegami i postojami większa część młodoszowickiej kolumny, po 56 dniach (8 tygodni) drogi osiągnęła cel ostateczny, jakim były miejscowości: Arnsdorf, Simbach, Kollbach i inne. Odcinek ten, poza dziećmi, ludźmi chorymi i starszymi, pokonano pieszo</i>

Tak wyglądała wędrówka zindlerów do „Ziemi Obiecanej” w Dolnej Bawarii. Nieco inaczej, ale też niewesoło, przedstawiała się sytuacja mieszkańców, którzy po wojnie różnymi drogami wrócili do swoich pieleszy, ale też tych, którzy nie ruszyli się z ojcowizny. O przeżyciach z tamtych dni opowiada naoczny świadek, Johann Überschär, syn zastrzelonego przez Rosjan Maxa, jednego z największych gospodarzy we wsi. Wszakże są to tylko fragmenty ilustrujące dramaturgię tamtych czasów.

Johann Überschär¹²

Zindel w latach 1945–1946

W niedzielę 4 lutego 1945 r. nastąpił nalot lotniczy na Zindel i zaraz po nim pojawili się we wsi rosyjscy żołnierze. Na miejscu pozostały następujące osoby: Gustaw Franzke i jego córka Else z trójką dzieci, Meta Franzke, Maria X, rodzina Schlosserów, Karl Müller z żoną i córką Lonni, Emma Hilbich, rodzina Kirchnerów, pani Jarmuske z córką Anną Haering i synem, Adolf Schwarzer, Erika Remus, Max Überschär, Elfriede, Valeska, Elsbeth Pohl, rodzina Nitschów oraz kilku uciekinierów.

Mój ojciec został rozstrzelany 7 lutego 1945 r., matkę i ciotkę Elsbeth postawiono pod ścianę i potraktowano je strzałami ponad ich głowami. Richarda Schlossera zmuszono do wykopania sobie dołu i przy nim zabito go. Kiedy ciotka próbowała pobiec w kierunku zbrodni, postrzelono ją w rękę. Innych przeżyć nie pamiętam. W marcu wszyscy Niemcy musieli opuścić Zindel i udać się przez Kłósów do Bierzowa, gdzie zmarł Adolf Schwarzer. Młodzież zapędzono do roboty w gospodarstwach.

W międzyczasie do Zindla przywieziono z Górnośląskiego Zagłębia dziewczyny, które miały obowiązek dowożenia do Festung Breslau żywności i innych niezbędnych rzeczy. Po zakończeniu działań wojennych mieszkańcy Bierzowa powrócili do swej wioski, a my wycofali się do Zindla; także inni zindlerzy, którzy przebywali w Kotlinie Kłodzkiej albo gdzie indziej, spotkali się ponownie w rodzinnej wsi. Wśród ocalałych były rodziny: Wasserthalów, Geppertów, Sandecków, Müllerów od Oswalda, [J. Überschär]¹³, piekarze, rodzina Klippów z Hildegardą i synem, Wohfahrtowie, Matuschek Hilde i Isolde. Z *volkssturmu* albo *weermachtu* powrócili: Reichert, Max Czwiertnia, Brauns, Kudell, Erich Seidel, Richard Hilbich, Reiter, Karl Geppert. Potem nastąpiły ponowne odwiedziny wrogów.

Gdy idzie o jedzenie, to ziemniaki mieliśmy w kopcu, cukier w postaci syropu z buraków cukrowych, nie brakowało w stodole zboża, owoców, jagód oraz trochę

¹² Johann – syn Maxa Überschära.

¹³ Brak nazwiska, występuje tylko zaimek *ich* – ja, bo autor opowiada w pierwszej osobie.

posianych warzyw. Z kolei pani Wasserthal zmagazynowała sól u Valeskiej. Przy jej zarekwirowaniu przez Rosjan i nam coś się dostało z tego. Gdy do wsi przybył transport z bydłem, poszliśmy zaraz doić krowy. Jednakże musieliśmy odstawiać udój, w zamian otrzymywaliśmy tylko lichą z niego porcję. Czasami udawało się nam dozorców wyprowadzić w pole, wtedy przynosiliśmy do domu pełne wiadro mleka.

Pewnego razu w stodole Hildy Breiler znalazło się trofeum w postaci stada kóz. W oka mgnieniu pomyśleliśmy o mleku. Ale kozy wskakiwały hen na bale słomy, a my, drapiąc się z wiadrem do góry, próbowaliśmy je wydoić. Innym razem pojawił się transport krów w stajni ciotki Valeskiej. Krewna nie mogła spać przez całą noc, tylko siedziała przed piekarnikiem, ponieważ w nim ukryła bieliznę. W czasie odjazdu następnego dnia zapomniano cielaka. Matka nie czekając, przysposobiła go do jedzenia. Kiedy szykowaliśmy się do opuszczenia naszej altany, przyszła jakaś grupa przypominająca rabusiów. Byli to Polacy, którzy pracowali na Zachodzie, a teraz przygodnymi pojazdami jechali do domu. U nas zatrzymali się na jeden dzień odpoczynku. Nie czekaliśmy na nic, szybko umieściliśmy w beczce upieczone cielę, przykrywając je łachmanami. W ten sposób nasza zdobycz została ocalona. Skoro dojrzał rzepak, wyciskaliśmy z niego olej przy pomocy prasy. Po zgotowaniu mąki z olejem otrzymywało się coś w rodzaju *Karusselschmiere*¹⁴. Snopy młóciliśmy cepami, ziarno męliśmy na żarnach u państwa Kudell, później wypiekaliśmy chleb. Tak było, że mężczyźni kosami kosili zboże, my zaś odbieraliśmy pokosy i wiązaliśmy w snopy. Na co dzień u Rosjan obieraliśmy ziemniaki itp; musieliśmy bardzo strzec się ich złodziejstwa, przy czym nie dopuszczali się oni kradzieży u swoich.

Jesienią przybyli pierwsi Polacy, na wiosnę następni. Polacy z Centralnej Polski byli bardzo źle ustosunkowani do nas, z kolei z Galicji zupełnie dobrze. Oni przecież musieli opuścić swoje rodzinne strony, wszakże mieli prawo zabrać ze sobą do wagonu różne rzeczy i bydło. Po wszystkim spaliśmy wreszcie w domu. Dotychczas tułaliśmy się u Geppertów, u Marii Franzke itd. Znowu popłynął prąd elektryczny.

Pojawił się powojenny wójt (*Bürgermeister*), został nim Ludwig Klippe. Ale zmienił go Jan Matkowski, który wrócił do domu z Bawarii. To pociągnięcie dało nam wymierną korzyść, gdyż nie musieliśmy nosić przepasek na ramieniu i wieczorami mogliśmy poruszać się swobodnie po wiosce. Tymczasem w innych miejscowościach obowiązywała godzina policyjna od zapadnięcia zmroku. Przy okazji podam pewien epizod: Polacy młócili zboże u ciotki Valeskiej, a my wszyscy mieliśmy pomagać przy tym. Podano zupełną kluskami i z dużą ilością mięsa. Smakowała niesamowicie. Kilka dni później ciotka oświadczyła, że zaginął jej gruby i ślepy

¹⁴ *Karusselschmiere* – niem. wyraz trudny do przetłumaczenia, oznaczający lichą potrawę.

pies. Wówczas zorientowaliśmy się, dlaczego tak apetycznie zajądaliśmy podaną strawę.

Pewnego dnia ukazał się plakat, na którym było napisane, że musimy wynosić się stąd! Można było zabrać ze sobą trochę bielizny na zmianę: 1 kg mąki, 1,5 kg chleba itp. Spakowaliśmy nasze rzeczy. Wieczorem przyszli jacyś źli Polacy i zarekwirowali nam część ekwipunku.

W dniu 8 sierpnia 1946 r. na wozie drabiniastym zajechaliśmy do zakładu psychiatrycznego w Brzegu, gdzie spędziliśmy noc na naszych tobołach. Nazajutrz przyszła kontrola i znów zabrano nam wiele rzeczy. A potem na dworzec i do bydłowych wagonów. Zanim wyruszyliśmy, do wagonów weszli Polacy i Rosjanie i ograbili nas, podobnie było po drodze. Na szczęście darowano nam życie. Dotarliśmy do Pirny, gdzie w rozżarzonym słońcu przechodziliśmy kwarantannę; wówczas po raz pierwszy doświadczyłem, co to jest głód. Tam porozdzielano nas. My udaliśmy się do jakiejś wsi koło Miśni; w zamku zadowoliliśmy się słomianym barłogiem. Stamtąd jechaliśmy dalej, przez następne wsie.

Johann Überschär

W Zindlu w latach 1945–1946

Jak już pisałem na innym miejscu, jesienią 1945 r. przybyli do Zindla pierwsi Polacy. Byli to przybysze z Polski Centralnej i z Galicji. Galicja do I wojny światowej należała do Austrii. Dlatego ojciec naszej Filomeny (Filo) służył w wojsku austriackim i nauczył się trochę po niemiecku. Teraz Galicję przywłaszczyła sobie Rosja. W tej prowincji mieszkali niegdyś Niemcy, Polacy i Rusini. Niemcy w większej części jeszcze przed 1939 r. zostali przesiedleni do przedwojennej Polski. Potem Polacy musieli wynieść się stamtąd, a ponieważ chodziło o małżeństwa mieszane, przeto niektórzy ociągali się z opuszczeniem kraju. W rezultacie w wielu miejscowościach doszło do wojny domowej.

À propos nas. U nas pojawił się w wojskowym mundurze jakiś Polak, zaraz zajął nasz dom. Zarekwirował pokoje na dole, my mogliśmy korzystać tylko z kuchni. Ale jako pan domu i zwycięzca wojenny szykanował nas stale. Kiedy jedliśmy w kuchni, on ciągle maszerował tam i z powrotem i wymyślał, czego wprawdzie nie rozumieliśmy, lecz orientowaliśmy się po intonacji głosu. Pewnego dnia zawołał nas do ogrodu. Mielśmy okropnego pietra i prawie nic nie jedliśmy. Przestraszeni szliśmy za nim. Pod koniec wojny w ogrodzie zakopaliśmy porcelanę. Nie wiadomo, skąd się dowiedział, że tam zostało coś ukryte. Szpadłem zdjął ostrożnie ziemię i wykopał porcelanowe naczynia. Staliśmy jak winowajcy.

Na szczęście przybył do wsi z Galicji pewien Polak wraz z siostrą¹⁵. Dlatego że w wojsku polskim miał wyższy stopień, otrzymał nasze gospodarstwo¹⁶. Paweł i Hanka zachowywali się neutralnie. Na wiosnę przyjechali jej rodzice i ich pracownicy z matką¹⁷. Przywieźli ze sobą meble, bieliznę, krowę i prosięta. Pracownicy Filomena i Mikołaj¹⁸ pomagali nam zawsze.

Hanka¹⁹ wychodzi za mąż. Erna Geppert szyje sukienkę ślubną, bierzemy udział w weselu. Poślubiła ona Ludwika²⁰ i osiadła na gospodarstwie Bruno²¹ Franzkego. Rodzice zostali w naszym domu, a teraz mieszka tam jej syn²². Paweł objął gospodarkę Schwarzerów²³. Filomena i Mikołaj zainstalowali się w domu robotniczym (*Auszugschaus*). Wdowa Filomena, mając teraz ponad 80 lat, oddała swój dom krewniakowi z rodziną²⁴.

5. REFLEKSJA MIESZKAŃCÓW MŁODOSZOWIC

NAD ZASTANYM DZIEDZICTWEM

Po wojnie między byłymi i obecnymi mieszkańcami zapadła kurtyna milczenia. Ówczesna propaganda usiłowała zamazać obecność Niemców na Śląsku. Na tym polu niejednokrotnie postępowano prymitywnie, nie przebijając wcale w środkach. Ale historia ma to do siebie, że nie znosi korekt opartych na fałszu i kłamstwie, zarówno autorstwa jakiegoś partyjnego propagandzisty czy też gorącej zwolenniczki „nowej historii” Eriki Steinbach. Wskutek takiego podejścia do przeszłości wiele cennych rzeczy uległo zniszczeniu po prostu za sprawą niefrasobliwości i wandalizmu. Mam tu na myśli szereg śląskich pałaców, dworców, rzeźb cmentarnych itp. Dalej z pamięci ludzkiej odeszło wiele treści i utonęło w morzu zapomnienia. Większość świadków minionych dni przeniosła się do wieczności. Kogo więc pytać? Zatem powstały niepowetowane straty w kulturze

¹⁵ Autor zamieścił szereg uwag pozwalających zrozumieć tekst.

¹⁶ Tym wojskowym wyższym rangą był Jan Warowy (†), były sołtys.

¹⁷ Wcześniej, przyjechawszy z Kresów, przebywali koło Krasnystawu w lubelskiem.

¹⁸ Małżeństwo Filomena (Filo) i Mikołaj Lewiccy, którzy otrzymali obok gospodarstwo, zamieszkałi w domu wycużnym Maxa Überschära.

¹⁹ Córka Pawła Warowego i Rozalii, repatriantów z Galicji.

²⁰ Ludwik Kozoświst to przybyły wojskowy repatriant. Paweł, też wojskowy repatriant, ożenił się z krewną Ludwika Bronisławą.

²¹ Jest wątpliwość co do imienia: Bruno czy Julius?

²² Edward Kozoświst mieszka tam wraz z rodziną. Nabył on prawo własności przede wszystkim po matce.

²³ Zapewne mowa o Pawle Marcinków, który już nie żyje. Przy objęciu gospodarstwa istnieje wątpliwość: czy chodzi na pewno o gospodarstwo Schwarzerów, a może jednak Schlosserów? Ktoś popełnił błąd, albo autor odrębnego planu wsi, albo cytowany autor wspomnień, gdyż pamięć ludzka zawodzi po takim długim czasie. Sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia.

²⁴ Chodzi o Lesława Kozośwista.

śląskiej i stosunkach niemiecko-polskich. Nic więc dziwnego, że przyszedł czas na refleksję po stronie terażniejszych obywateli Młodoszowic. Ku temu sprzyja również fakt odejścia z kraju komuny i wkroczenia Polski na drogę wolności, pomijając jej wewnętrzną atrofie polityczną. Natomiast po stronie niemieckiej już wcześniej zaistniała inicjatywa odwiedzin Zindla oraz spisania nie tylko wrażeń z wycieczek, ale też wspomnień ze swojej małej zindlowskiej ojczyzny z okresu pokoju i wojny. W rezultacie powstała kronika, złożona z wielu narracji, której wartość jest nie do przecenienia.

Przyszła przeto kolej na młodoszowiczian, aby zadali sobie szereg pytań. Między innymi: kto i gdzie mieszkał? jak się nazywał? ile miał hektarów? itp. W tym celu sporządzono wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach wraz z ich niektórymi powojennymi i przedwojennymi mieszkańcami, oraz plan wsi, ponadto dołączono wcześniej nazewnictwo niemieckie (przetłumaczone na język polski) wraz z topografią poszczególnych zakątków obszaru zindlowskiego.

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach wraz z ich niektórymi powojennymi i przedwojennymi mieszkańcami (2010 r.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areał (ha)
1.	† Tadeusz Bałuk, † Alojzy Bogunia, † Józef Mika, Ryszard Wojewoda, Adam Świętański, Zenon Nieśmiałowski	Ludwig Klippe, ż. Selma Rother (rzeźnia i gospoda), dzierżawcy: Herbert, Hanne Gebhard. Do głównego budynku przylegał dom Petera, jego okna wychodziły na drogę prowadzącą do Kolnicy	56,00
2.	† Szczepan Bieńkowski, † Lucjan Szot, Bogdan Szot	Eli Metzner	34,00
2a.	† Stanisław Sińkowski, Eugeniusz Kuczera (do nr. 2)	—	—
3.	† Jan Derkacz (budynek wyburzony)	Fritz Exner (handlarz)	6,67
4.	† X. Szumny (budynek wyburzony)	Max Klose (szewc, do Metznerów)	—
5.	† Jan Szumny, Antoni Szumny, Stanisław Szumny	Richard Michler (komendant straży pożarnej)	13,50
6.	† Franciszek Malewicki, † Wiktor Malewicki, Krzysztof Warowy	Robert Kienast (piekarz)	—
7.	† Jan Kozoświst, † Stanisław Radecki, Józef Kozoświst, Ryszard Radecki, Lesław Kozoświst	Buchwald – Paul Sandeck	17,19
8.	† Mikołaj Lewicki, Marek Kozoświst	Karl Korneck (dom robotniczy, do Maxa Überschära)	0,75

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach (cd.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areal (ha)
9.	† Paweł Warowy, Edward Kozoświst, Roman Kozoświst	Max Überschär (rozstrzelany przez Rosjan w 1945 r.)	50,00
9a.	† Franciszek Pęcherski, † Michał Pęcherski	Georg Reiter, Walter, Erdman Seidel	13,06
10.	† Franciszek Szumny, Kazimierz Szumny, Waldemar Kwiatkowski	Erben Überschär, ż. Valesaka	43,00
11.	† Jan Kłopocki, † Antoni Mamul (1), † Stanisław Przewoźnik, † Krzysztof Grajkowski	dom robotniczy, do majątku Herberta Marticke	—
12.	† Jan Płończak, † Mieczysław Świętański, Bolesław Adamczyk, Jan Kamiński	Herbert Marticke (sołtys dziedziczny)	120,00
13.	† Paweł Książdźyna, Lesław Siusiakiewicz, Marcin Siusiakiewicz	do Herberta Marticke	—
14.	† Mikołaj Łoniewski, † Weronika Kozoświst, X. Hałupka	Paul Czwiertnia, Selma Räter (krawcowa, nauczycielka prac ręcznych)	4,50
15.	Henryk Curył, Bogdan Curył	Reinhold Franzke	24,00
16.	Stanisław Kotaś	do Reinholda Franzke	20,00
17.	X. Lewandowski (dawna plebania)	Hermann Daniel (szkoła i mieszkanie kościelne)	—
18.	† Piotr Kozoświst, † Ludwik Kozoświst, Szczepan Curył	Bruno, Julius Franzke	27,50
19.	† Jan Derkacz, Zbigniew Ciróg	Paul Seidel (dom robotniczy)	—
20.	† Stanisław Mucha, Marian Walczak, † Eugeniusz Walczak	Bruno, Ernst Gerlach	37,46
21.	† Bronisław Derewlany, Piotr Derewlany, † Tomasz Derewlany, Ryszard Derewlany	Max Kirchner	13,00
22.	† Eugeniusz Nogala	do Gustava, Georga Franzke (dom robotniczy, wyburzony)	—
23.	† Jan Marcinków, † Ludwik Lisowski, Zygmunt Nogala, Tadeusz Cupek, Józef Lisowski, Henryk Lisowski	Gustav, Georg Franzke	20,00
24.	† Paweł Książdźyna, † Bolesław Masłowski, Franciszek Pęcherski	Wilhelm, Marie Franzke (gospodarstwo wyburzone)	25,00

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach (cd.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areal (ha)
25.	† X. Pietluch, † Grzegorz Duda (2), † Stanisław Tarkowski, † Zygmunt Tarkowski	Marie Jarmuske (sklep wielobranżowy)	—
26.	† Jan Kasprzak, † X. Pietluch, † Jan Zuziak, Kazimierz Roskowiński, † Antoni Roskowiński	Oswald Nitsche (we wspomnieniach istnieje następująca informacja: między budynkami Wilhelma Franzkego oraz Oswalda Nitschego znajduje się dom, w którym Marie Jarmuske prowadziła sklep wielobranżowy)	18,75
27.	† X. Oźga, † Czesław Duda, Alfreda Duda-Świątalska	Georg Reiter	11,00
28.	† X. Kądzielska, † X. Oźga, † Dionizy Oźga	dom robotniczy należący do Georga Reitera	5,13
29.	† X. Duda, † Michał Krajewski, Mariusz Bednarz	Arthur Gebhard	10,00
30.	† Jan Szubiński, † Jan Greś, Dominik Oleszko, Ireneusz Śliwiński, Marek Bałuk	X. Seeliger, R. Sonntag (Krause) (dom robotniczy do Herberta Marticke)	—
31.	† Adolf Kuriański, Mieczysław Kuriański (wybył), † Kazimierz Kuriański	Ernst Sonntag (dom robotniczy, do Herberta Marticke)	—
32.	† Mikołaj Suchorab, Marek Sperling (wybył), Dorota Majder	X. Nutsch (do Herberta Marticke)	—
32a.	Władysław Ciróg, Mieczysław Ciróg	X. Gravitzki? (do Herberta Marticke)	—
33.	Tadeusz Kornak, X. Augustyniakowa, † Józef Guła, Remigiusz Pająk	K. Hermann (Ida)	4,63
34.	† X. Sobolewski, † Jan Samulak (1), Julian Pyznarski	Erich Wohlfahrt	—
35.	† Albin Piotrowski, † Antoni Mamul (2), Adam Pereć	Siegemund Reiter (dom robotniczy, do Karla Müllera)	—
36.	† Szczepan Bieńkowski (dom wyburzony), † Jan Gromadzki (1)	G. Wohlfahrt (kował)	—
37.	† Antonina Pociężyńska, † X. Wdowiak (dom wyburzony)	do G. Reitera lub A. Gebharda	—
38.	† Jan Adamczyk, † Bolesław Frydrych, Józef Sińkowski	Hermann Hillebrand (elektryk)	6,00

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach (cd.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areał (ha)
39.	† Marcin Chwyszczuk, † Antoni Roskowiński, † Marian Piaskowski, Józef Tomaszewski	Oswad, Günther Müller, X. Stiller (duży dom spalony przez Rosjan w 1945 r. na cześć zwycięstwa, następnie wyburzony); X. Jäschke, X. Filpe (dom robotniczy, istniejący)	51,60
40.	† Władysław Kądzioła († ż. Genowefa Kostowska), † Tadeusz Pękal, Jan Torończak	X. Klose i X. Endrich (dom robotniczy, do O. G. Müllera)	—
41.	† Bartłomiej Pacura, † Józef Stolarski, A. Jankowski	Walter Erdman Seidel	1,66
42.	† Edward Derewlany, † Jan Ciróg, Eugeniusz Derewlany	Otto Seidel, ż. Emilie (gospoda + stajnia dla koni przyjezdnych)	12,77
43.	† X. Kuta, † Krzysztof Czajkowski, † Bolesław Maryszczak (2), Paweł Maryszczak, Wiesław Maryszczak	Oswald, Erhard Körber Schnoy (budynek robotniczy, wyburzony)	33,81
44.	† Michał Walczak, † Arkadiusz Walczak, Małgorzata Walczak	dom robotniczy, do E. Körbera	—
45.	† Kalikst Romanowski, Jerzy Lutowski	Paul Abend	6,25
46.	† Stanisław Markiewicz (2)	X. Jäschke, Emma Deger (krawcowa)	—
47.	† Jarosław Maryszczak, † Józef Maryszczak, Witold Duda	Karl Müller	33,33
48.	† Bolesław Maryszczak (1), Zbigniew Maryszczak	dom robotniczy do Karla Müllera	—
49.	† Stanisław Markiewicz (1), Maria Markiewicz	Robert Scholtz	7,25
49a.	Stanisław Osio	budynek nowy na posesji Scholza	—
50.	† Paweł Marcinków, Zbigniew Marcinków	X. Kunisch, Richard Schlosser (rozstrzelany w 1945 r., duży dom), X. Mühlnicke (dom robotniczy, wyburzony)	30,00
51.	† Stanisław Płoskonka, Jan Płoskonka	Fritz, ż. Friede Duschek (sklep, punkt pocztowy, dystrybutor paliwa)	—
52.	† X. Sozański, † Jan Owczar, † Halina Konefał, Stanisław Pęcherski	Gustav Kremser (szkoła, dom mieszkalny)	—

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach (cd.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areal (ha)
53.	† Jan Gromadzki (2), † Zdzisław Gromadzki	Gebhard Wohlfahrt (niegdyś kuźnia)	—
54.	† Michał Skibiński, † Jan Kregiel, Antoni Koziarski	Karl Wohlfahrt	12,50
55.	† X. Górniak, Kazimierz Górniak	Emil Breiler, ż. Meta	31,00
56.	† Bolesław Curył, Stanisław Walczak	Herbert Kleiner	24,00
57.	† Franciszek Curył	do H. Kleinera (dom robotniczy)	—
58.	† Jan Piotrowski, † Ryszard Romanowski, Mieczysław Dziergas	Oskar Kirchner	6,94
58a.	Zygmunt Górniak (była zlewnia mleka)	X. Schiewietz	—
59.	† Jan Oleszko, † Jan Gromadzki (3), Mieczysław Gromadzki	Anna, Berta Deger	10,75
60.	† Piotr Wypych, † Władysław Świętański	Oswald Kleiner	21,00
61.	† Jan Świętański, † Mieczysław Świętański, Józef Świętański	Richard Gerlach	40,00
62.	† Antoni Ciróg, Zbigniew Ciróg, † Stanisław Ciróg, Lesław Ciróg	do R. Gerlacha	—
63.	dom objęty numeracją	Johannes Wasserthal (sklep wielobranżowy, dom wyburzony)	—
64.	† Adam Kaleta, † Jan Warowy	Fritz Meissner	—
64a.	Marian Warowy (Czesiek)	nowy dom	—
65.	† Albin Józwenko, Henryk Józwenko	Paul Scholz	8,00
66.	† Jan Matkowski, † Wojciech Świniański, † Zbigniew Świniański † Lesław Świniański	Herbert, Adolf Schwarzer	16,50
67.	† Henryk Wolniak, † Leon Wolniak, Adam Ochał	X. Loske (do Schwarzera)	—
68.	Adam Kostecki, Jan Markiewicz	Emil, Emma Breiler	24,00
69.	† X. Dyl (dom wyburzony)	Fritz Reichert (kuźnia), Joseph Jahn (stolarz)	—
70.	† Jan Samulak (2), † August Derewlany (2), † Bronisław Derkacz, † Tomasz Dorczyński, M. Książdynowa	dom wielorodzinny	—

Tabela 2. Wykaz aktualnych numerów domów w Młodoszowicach (cd.)

Nr	Mieszkańcy powojenni	Mieszkańcy przedwojenni	Areał (ha)
71.	† X. Wojnarowski, † Aleksander Sierżant, † Bolesław Masłowski, † Józef Pęcherski, Mieczysław Markiewicz	Max Kudell (śrutownik), R. Gebhard, X. Klose (dom wielorodzinny)	6,70
72.	Tadeusz Szumny, Ireneusz Jagodziński, Kazimierz Adamczyk, † Zenon Nieśmiałowski, † August Derewlany (1)	Wolf Wutke (dom wielorodzinny, do X. Rothera i L. Klippego)	—
73.	† Wincenty Wojewoda, † Jan Porembski (1), Tadeusz Porembski	Richard Hilbich (krawiec)	4,25
74.	† Jan Porembski (2), † Alojzy Bogunia	Walter, Martha Mündel	5,00
75.	† Bolesław Myk, † Bogusław Myk	Alfred, Friedrich Reichert (dom obecnie opuszczony)	11,75
75a.	Rafał Myk	nowy dom	—
76.	† Władysław Derkacz, Józef Derkacz	Friede Knot	8,85
77.	† Piotr Grzesik, † Władysław Sajdutko, † Eugeniusz Bałuk, Andrzej Bałuk	Fritz Hermann Seidel (handlarz)	5,00
78.	† Jan Krzeczkowski, † Józef Sójka, † Julian Kuriański, Edward Kuriański	Robert Perschke (fryzjer)	—
78a.	Eugeniusz Wierny (ż. Bogumiła Kuriańska)	nowy dom na działce E. Kuriańskiego	—
79.	† X. Jędruszkiewicz, † Alojzy Marzec, Ryszard Stanasik	Paul Friedrich (stelmach, od 1933 r. wójt Zindla, członek NSDAP)	—
80.	† Stanisław Romanowski, Grzegorz Wróbel	August Hillebrand (rymarz)	—
81.	† Stanisław Nawrotkiewicz, † Adam Nawrotkiewicz, † Jan Kregiel, † Stanisław Przewoźnik, † Stefan Walczak, Andrzej Turkowyt	X. Schwarzer, X. Scholz (dom wielorodzinny)	—
82.	† M. Prokopczuk, † B. Wysoczański, † Józef Zapotoczny, Kazimierz Zapotoczny	brak danych	—
82a.	Henryk Maniakowski	nowy dom na działce J. Zapotocznego	—
Areał razem (ha)			994,05

Uwagi:

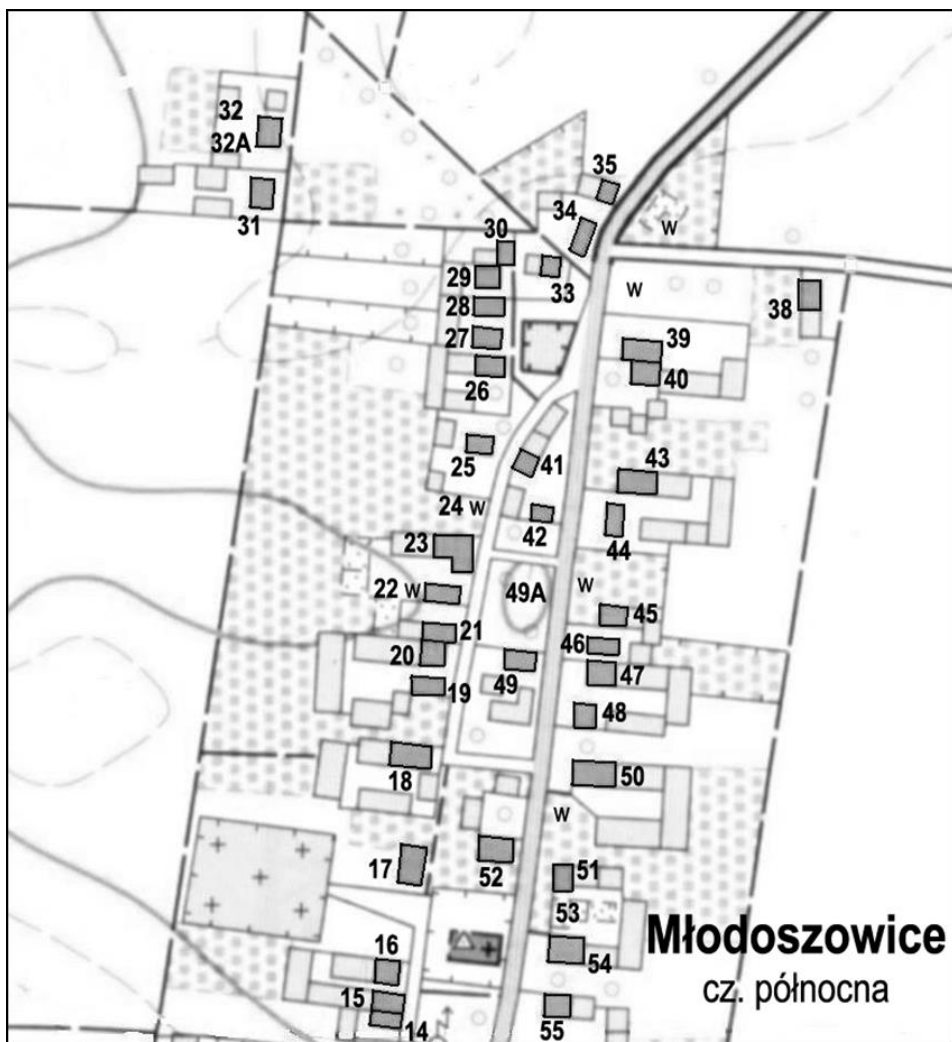
1. Między budynkami nr 44 i 45 istniał budynek (po wojnie wyburzony), który zamieszkiwała Anna Schnoy (8.00 ha).
2. U zbiegu szosy na Brzeg i drogi na Wierzbnik, naprzeciwko A. Mamula stał budynek, który po wojnie został wyburzony; mieszkał w nim Wilhelm Brauns, pisarz wójta Paula Friedricha (6,00 ha).
3. Pomiędzy budynkami nr 25 i 26 znajdował się nieduży dom (wyburzony po wojnie), gdzie Marie Jarmuske prowadziła sklep wielobranżowy.
4. Richard Maywald posiadał gospodę przy trasie Nysa–Oława i 7,50 ha ziemi.
5. Podając łączny areal, uwzględniono pole własne i dzierżawione²⁵. W zależności od źródła informacji mogą wystąpić różnice w wielkości arealu.
6. Przy niektórych nazwiskach podano areal ziemi bądź nazwę uprawianego rzemiosła.
7. Niniejszy wykaz w dużej mierze może być tu i ówdzie obarczony błędem²⁶. Dlatego wymaga dalszych uściśleń. W tym względzie są w stanie przyjąć z pomocą byli mieszkańcy Młodoszowic, którzy mają zamiar odwiedzić swoje dawne rodzinne strony jeszcze w tym roku.
8. Z racji technicznych plan wsi został podzielony na dwie części: część północną i południową.
9. Przy niektórych nazwiskach występuje w nawiasie liczba. Oznacza ona kolejną zmianę zamieszkania.
10. Autor artykułu tu i ówdzie podaje dwa imiona przy nazwisku ze względu na brak jednoznaczności w danych personalnych. Skoro występuje taka różnica w imionach, może chodzi o to, że jedni podają imię właściciela gospodarstwa, zaś drudzy imię prowadzącego gospodarstwo, a jeszcze inni projekcje własnej pamięci sprzed dziesiątków lat. W każdym razie mamy do czynienia w wielu momentach z bałamutnymi informacjami.

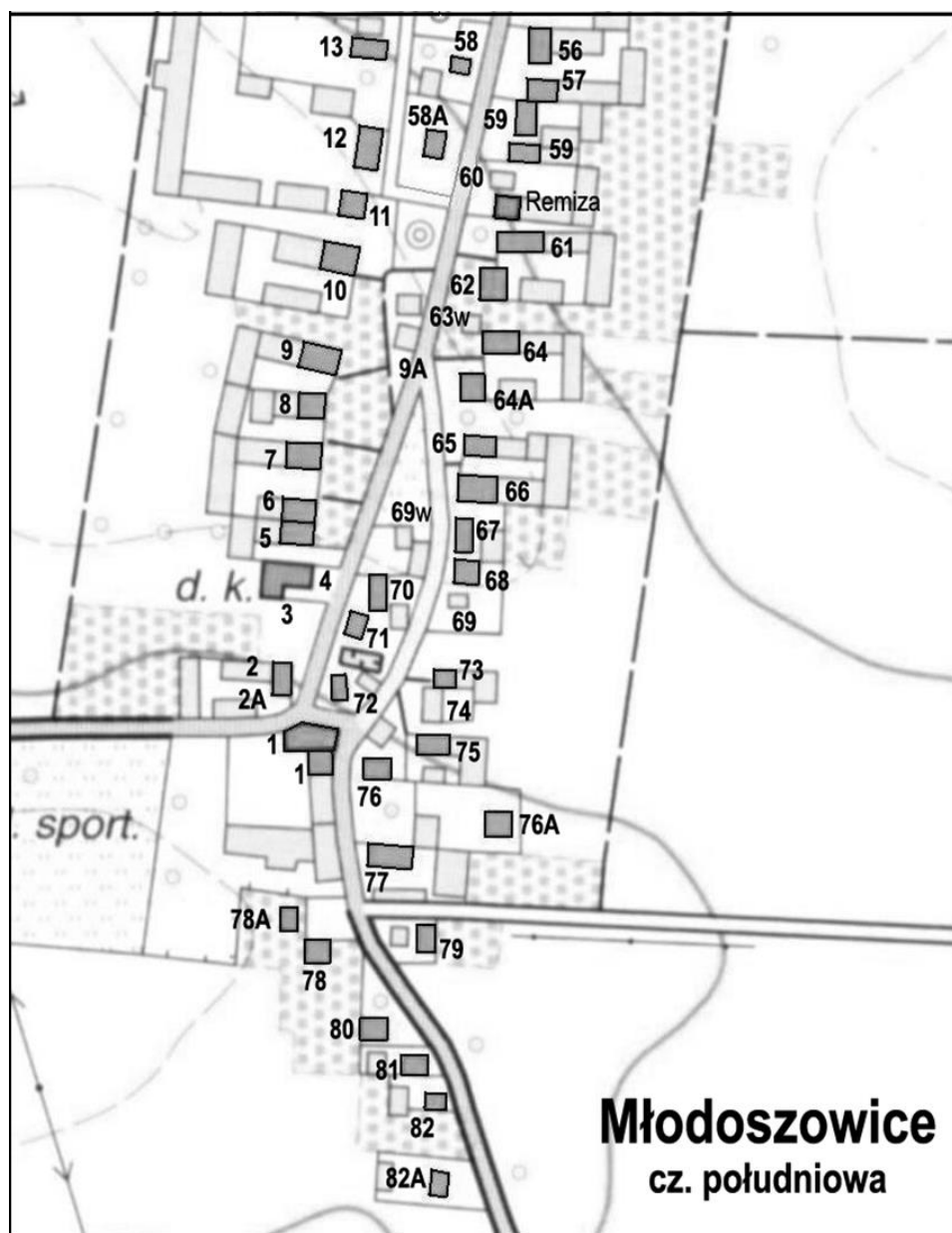
Załączony poniżej plan wsi wraz z naniesionymi numerami domów oraz lista niemieckich mieszkańców Zindla daje nam dopiero obraz przedwojennej miejscowości w aspekcie zasiedlenia lokalnej ludności. Zademonstrowana kwestia nie budziła wcześniej zainteresowania w społeczności młodoszowickiej. Dopiero teraz stała się ona nie tylko przedmiotem refleksji i poszukiwań naukowych, lecz również obiektem wiedzy wypływającej ze zwykłej ludzkiej ciekawości. To pozwoliło

²⁵ Arbeitsbogen für die Sitzungen der Gemeinde – Arbeitskreise. Kreis Brieg, Gemeinde Zindel, Az: 17–27–00 (53–060), Zahl der Betriebe 1939–60.

²⁶ Wykaz sporządzili Edward Kuriański i Mieczysław Kuriański, Młodoszowice–Święta Katarzyna, luty–marzec 2010 r.

na usystematyzowanie dostępnych materiałów i ujęcie ich w postaci artykułu, będącego w jakimś sensie przyczynkiem do rozważań nad dziejami Młodoszowic.





Jak widać dziedzictwo pozostawione przez dotychczas gospodarujące nacje jest przeogromne i warte troski o zachowanie i pomnożenie. Już samo szukanie przedwojennych posiadaczy gospodarstw rolnych, i tych dużych, i tych małych, oraz przedstawicieli rzemiosła i usług powoduje zatrzymanie się i zadumę nad przeszłością. Tu chodzi o poznanie. Dzięki niemu rodzi się większy respekt i szacunek wobec dorobku pokoleń z przeszłości, powstaje pozytywne spojrzenie na dokonania naszych antenatów, jak też mniej destrukcyjnych poczynąń względem zastanego depozytu. Przy okazji do głosu dochodzi pytanie, czy jesteśmy dobrymi włodarzami powierzonej nam winnicy w Młodoszowicach? Niech każdy z nas sam osobiście udzieli odpowiedzi.

ZAKOŃCZENIE

W artykule przedstawiono wieś Zindel w przedziale czasowym 1900–1946. Szkic historyczny oparto – jak już nadmieniono – na dwóch źródłach: wspomnieniach byłych mieszkańców i zachowanych obrazach z tamtego okresu. Na końcu dodano próbę refleksji historycznej współczesnych obywateli Młodoszowic. Powyższe przedłożenie należy traktować przede wszystkim jako wyimek pewnej rzeczywistości widzianej oczyma tamtych świadków z perspektywy lat powojennych, a więc z dozą pewnej refleksji i syntezy.

W jaźni narratorów mała spokojna wieś w zakątku powiatu brzeskiego jawi się sielską krainą, rajem z dzieciństwa. Ich myśli ulatują do panoramy Wzgórz Strzeleńskich, obserwowanych z wieży kościoła, błogiej ciszy Wigilii Bożego Narodzenia, bijących dzwonów, zakątków w terenie nazywanych po imieniu, wreszcie do lat szkolnych z wyprawami do Przyleskiego Lasu i przyległych łąk, gdzie odbywały się prawdziwe lekcje biologii, do brzeskiej ekskursji. Rzecz zrozumiała, że wszystko jest przepełnione patosem i nostalgią.

Nie dość na tym. Wieś posiadała onegdaj swoje rzemiosło, gospody i swoje sklepy. To ona obsługiwała mieszkańców. Oni jedynie sporadycznie musieli jechać do miasta dla załatwienia jakichś spraw, z którymi nie mogli uporać się na miejscu. Każdy sklep i każdy warsztat rzemieślniczy był związany z określoną osobą. Z biegiem czasu stawała się ona symbolem danej usługi. Ale nie tylko. Również pewności i zaufania, bo w dzień i w nocy można było liczyć na pomoc z jej strony.

Wieś ówczesna na co dzień pracowała mozolnie bądź we własnym gospodarstwie rolnym, bądź u większych gospodarzy. Ale oprócz zajęć związanych z uprawą roli i hodowlą tudzież pielęgnacją estetyki otoczenia, potrafiła się bawić i świętować. Ku temu służyły różne instytucje kulturalne funkcjonujące w środowisku wiejskim, które reprezentowały lokalną społeczność wraz z protestanckim kościołem. Wystarczy tu wymienić chociażby szkołę elementarną, przedszkole, Związek Kobiet i Towarzystwo Śpiewacze, bo Ochotnicza Straż Pożarna i Związek

Kombatantów to szczególny rodzaj instytucji publicznych, z jednej strony chroniących w sposób zorganizowany obywateli przed niszczycielskimi siłami żywiołu, z drugiej pielęgnujących pamięć pokoleń, stojąc nieustannie na straży zachowania tradycji.

Exodus zindlerów został przedstawiony tylko na załączonej mapie, ponieważ ten problem poruszono szerzej w innym artykule²⁷. Ponadto poprzez wspomnienia oddano atmosferę dni powojennych, kiedy reszta mieszkańców zebrała się w rodzinnej wsi, oczekując dalszych rozstrzygnięć. Nastąpił wreszcie styk dwóch społeczności: niemieckiej i polskiej. Charakteryzował się on koegzystencją we wspólnie dzielonej biedzie, jak też niepotrzebnymi spięciami. W końcu Niemcy, na mocy porozumień wielkich mocarstw, musieli opuścić Ziemię Zachodnie Polski. Zaczęła się podróż w nieznane. Tułaczęj drodze towarzyszyły głód i poniewierka oraz rabunki. Niestety, takie są uroki wojny.

Po upływie wielu lat od wojny w umysłach obecnych mieszkańców Młodoszowic zrodziła się myśl, aby pozbierać przedstawione okruciny pamięci w całość i napisać historię swojej miejscowości. W poszukiwaniu prawdy starano się odsłonić karty chwalebne, nie zakrywając wstydliwych. Tylko uczciwość naukowa, w tym przypadku historyczna, może nas wyzwolić od fobii i uprzedzeń. Dlatego poczyniono wysiłki, by utrwalić na piśmie to, co dotyczy nie tylko przeszłości, ale także teraźniejszości. Parafrazując łacińskie przysłowie, można powiedzieć: *memoria et verba volant, sed scripta manent – itaque scribamus*.

ZINDEL 1900–1946

DIE BEWAHRTEN ERINNERUNGEN UND DIE BILDER AN DIE LEBENDE GESCHICHTE DES DORFES VON IHREN VORKRIEGS- UND NACHKRIEGSEINWOHNER MIT BEZIEHUNGEN AUF DIE GEGENWART (Teil II)

Zusammenfassung

Der Artikel verhält sich zur Geschichte eines Dorfes (1900–1946), das im Kreis Brieg liegt und Zindel heißt. Es gibt auch die Auskünfte übers Suchen nach den historischen Wurzeln von jetzigen Einwohnern. Dieser umfasst fünf Probleme:

1. *Ein Gädächtnisbild des Dorfes*. Die Zindler skizzieren aus dem Gädächtnis ein Bild des Dorfes, das sie unser Dörflein nennen. Das Pathos überfüllt ihre Erinnerungen von Heimatdorf.
2. *Werkstätte und Wirtschaftsdienstboten*. Zindel hat viele Werkstätte und einige Läden. Alle Grunddienste sind an Ort und Stelle. Die Zindler verlassen ihr Dorf nur kurz, um

²⁷ M. Kuriański. *Wieś Młodoszowice (Zindel) w latach 1189–1945. Szkic historyczny w świetle źródeł pisanych, opracowań oraz wspomnień przedwojennych i powojennych jej mieszkańców (Część I)* – artykuł w druku.

irgendeine Sache zu erledigen. Die Ortschaft geschieht eine Selbstgenügsamkeit. In den größeren Bauernhöfe arbeiten verschiedene Diener und Mägde.

3. *Die öffentlichen Anstalten.* Auf dem Lande leben die Leute nicht nur vom Acker, sonder auch von der Erholung und von der Zerstreuung. Die öffentlichen Anstalten verbreiten die Kultur. Im Lebenskreis wirken: Schule, Vorschule, Frauenverband, Gesangverband, Kriegerverband und freiwillige Feuerwehr.

4. *Die Flucht. Das Kriegsende und die Übersiedlunganfänge.* Die Landkarte zeigt den Weg der Flüchtlinge aus Zindel. Das ist ein großer Treck, der im Januar 1945 Jh nach Bayern reist. Die andere Einwohner bleibt zu Hause, dann die demobilisierten Soldaten und die Gefangenen kommt zurück. Im Herbst 1945 Jh treffen die Polen hier ein. Damals tritt die russisch-polnische Behörde ein. Der gemeinsame Wohnort veranlaßt die Spannungen zwischen den Ankömmlingen und den Eingeborenen. Den 9 IX 1946 Jh müssen die Deutschen aus dem Heimatdorf ausziehen. Die Wanderung beginnt und führt zum unbekannten Land. Auf dem Weg erscheinen Tränen und Leiden.

5. *Das Nachdenken der Einwohner von Młodoszowice übers gefundene Erbe.* Heute stellen die Leute aus Młodoszowice folgenden Fragen: Wer bewohnte früher sein Haus? Wo wohnten einzelne Zindler? Wieviel Acker besitzten die dortigen Bauern? usw. Darum haben die gegenwärtigen Einwohner eine Liste gemacht, die auf diese Fragen teilweise antwortet. Darauf muß man etwas arbeiten. Jeder Pole soll auch seinen bisherigen Aufenthalt im schlesischen Dorf abschätzen.

Słowa kluczowe: Zindel (Młodoszowice), wieś niemiecka, monografia wsi, wspomnienia.

Key words: Zindel (Młodoszowice), German village, monograph of village, memories.

NOTY O AUTORACH ARTYKUŁÓW

ADAMSKI KRZYSZTOF

kapłan diecezji świdnickiej, doktor (teologia moralna), wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej.

ANTONIEWICZ MARIAN

kapłan archidiecezji poznańskiej, doktor (teologia dogmatyczna), adiunkt Zakładu Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

DROŻDŻ BOGUSŁAW

kapłan diecezji legnickiej, doktor habilitowany (teologia pastoralna), profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Nowej Ewangelizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

JABŁOŃSKI SEBASTIAN

doktor nauk teologicznych (filozofia), absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

JERZAK NORBERT

kapłan archidiecezji wrocławskiej, doktor habilitowany (historia Kościoła), adiunkt Katedry Historii Kościoła w Średniowieczu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

KOT PIOTR

kapłan diecezji legnickiej, doktor (nauki biblijne), adiunkt Katedry Egzegezy Nowego Testamentu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

KURIAŃSKI MIECZYŚLAW

doktor (teologia), absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

NASTALEK GABRIELA

absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

PŁOCINICZAK ŁUKASZ

doktor inżynier, asystent Instytutu Matematyki i Informatyki Politechniki Wrocławskiej.

SOBOLEWSKA STRZELCZAK BEATA

absolwentka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

SZOPA RAFAŁ

doktorant Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej.

SZYMIK JERZY

kapłan archidiecezji katowickiej, profesor, pracownik Zakładu Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

WADOWSKI JAN

doktor (filozofia), adiunkt, członek Zespołu Antropologii Filozoficznej i Etyki w Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej.

WALESZCZUK ZBIGNIEW

kapłan diecezji Regensburg, doktor habilitowany (katolicka nauka społeczna), adiunkt, Catholic University of Eichstaett-Ingolstadt, Niemcy.

WIŚNIEWSKI ADAM

salezjanin, doktor (historia Kościoła), absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

WOJEŃSKI JACEK

kapłan diecezji legnickiej, doktor (teologia katechetyczna), absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

TABLE OF CONTENTS

Krzysztof Adamski

Followers and critics of the technological determinism. Attempt of showing the problem in the ethical perspective 5

Marian Antoniewicz

God in the Trinity as the Creator. Trinitarian dimension of creation in the personalistic perspective 20

Bogusław Drożdż

Comments on the nature of the economic life in the light of *Evangelii Gaudium* exhortation 34

Sebastian Jabłoński

Experience founding to anthropology – perspective integrating the philosophy of Roman Ingarden and Mieczysław A. Krąpiec 46

Norbert Jerzak

Role and tasks of the Church towards the emigrants. Responsibility for treating the emigrants in the Church 60

Piotr Kot

“The king next to the gate”. The narrative function of the supposed reader in 2 Sm 18,1–5 and 19,1–9 in the context of the history of David 75

Mieczysław Kuriański

Zindel in years of 1900–1946. Living history of the village retained in the memory and pictures of its prewar inhabitants with references to the present day (Part II) 108

Gabriela Nastalek

Polish documentary film towards the Catholicism in the years of 1945–1956. Analysis of selected examples 133

Łukasz Płociniczak, Rafał Szopa

Metaphysical interpretation of the term „an empty set” in the light of proofs on existence of God 145

Beata Sobolewska Strzelczak

The early days of the Piarist education. Inspirations for the modern pedagogic theory and practice 159

Jerzy Szymik

In the face of dechristianization. Josef Ratzinger/Benedict XVI on principles
and the spirit of new evangelization 169

Jan Wadowski

Anthropological implications of a mystical experience 182

Zbigniew Waleszczuk

Value of Internet – values in the Internet 197

Adam Wiśniewski

Outline of the life and pastoral activity of Fr. Józef Knosła (1878–1951) 209

Jacek Wojeński

Father's love as inspiration for the completion of catechist's mission. Selected aspects 223

SOURCE TEXT

Kazimiera Jaworska

A ban of the employment of the monks as school catechists 237

REVIEW 243

NOTES ON AUTHORES OF ARTICLES 293

SPIS TREŚCI

<i>Ks. Krzysztof Adamski</i> Wyznawcy i krytycy determinizmu technicznego. Próba ujęcia problemu w perspektywie etycznej	5
<i>Ks. Marian Antoniewicz</i> Bóg Trójosobowy jako Stwórca. Trynitarny wymiar stworzenia w ujęciu personalistycznym	20
<i>Ks. Bogusław Drożdż</i> Uwagi o naturze życia gospodarczego w świetle adhortacji apostolskiej <i>Evangelii gaudium</i>	34
<i>Sebastian Jabłoński</i> Doświadczenie fundujące antropologii – ujęcie integrujące filozofię Romana Ingardena i Mieczysława A. Krąpca	46
<i>Ks. Norbert Jerzak</i> Rola i zadania Kościoła wobec emigrantów. Odpowiedzialność za obchodzenie się z emigrantami w Kościele	60
<i>Ks. Piotr Kot</i> “Il re accanto alla porta”. La funzione narrativa del lettore implicito di 2 Sm 18,1–5 e 19,1–9 nel contesto della storia di Davide	75
<i>Mieczysław Kuriański</i> Zindel w latach 1900–1946. Żywa historia wsi zachowana w pamięci i na obrazach jej przedwojennych mieszkańców z odniesieniami do teraźniejszości (Część II)	108
<i>Gabriela Nastalek</i> Polski film dokumentalny wobec katolicyzmu w latach 1945–1956. Analiza wybranych przykładów	133

<i>Lukasz Płociniczak, Rafał Szopa</i> Metafizyczna interpretacja pojęcia „zbioru pustego” w świetle dowodów na istnienie Boga	145
<i>Beata Sobolewska Strzelczak</i> Początki szkolnictwa pijarskiego. Inspiracje dla współczesnej teorii i praktyki pedagogicznej	159
<i>Ks. Jerzy Szymik</i> Wobec dechrystianizacji. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI o zasadach i duchowości nowej ewangelizacji	169
<i>Jan Wadowski</i> Antropologiczne implikacje doświadczenia mistycznego	182
<i>Ks. Zbigniew Waleszczuk</i> Wert des Internets – Werte im Internet	197
<i>Ks. Adam Wiśniewski SDB</i> Zarys życia i działalności duszpasterskiej ks. Józefa Knosały (1878–1951)	209
<i>Ks. Jacek Wojeński</i> Miłość ojcowska inspiracją dla realizacji posłannictwa katechety. Wybrane aspekty	223

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

<i>Kazimiera Jaworska</i> Zakaz zatrudniania zakonników jako katechetów szkolnych	237
--	-----

RECENZJE, OMÓWIENIA I SPRAWOZDANIA

<i>SŁAWOMIR ZATWARDNICKI</i> <i>Ateizm urojony. Chrześcijańska odpowiedź na negację Boga</i> Kraków 2013, ss. 228 (Ks. Bogusław Drożdż)	243
--	-----

ALFRED LÄPPLE

Der Verlust des Glaubens. Wohin steuert Europa?

Augsburg 2009, ss. 198

(Ks. Zbigniew Waleszczuk) 245

Edith Stein Jahrbuch 2012

Würzburg 2012, ss. 223

(Ks. Jerzy Machnaczk) 247

JOSEPH RATZINGER (BENEDYKT XVI)

Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo

Kraków 2012, ss. 174

(Sławomir Zatwardnicki) 250

Kościół naszym domem – diecezja rodziną.

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej 2012

RED. EWA KŁAK

Wrocław 2012, ss. 144

(Ks. Henryk Szeloch) 261

STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA

Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych [T. 1]

Opole 2012, ss. 285

(Lilla Barbara Paszkiewicz) 262

Ks. JÓZEF PATER

*Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej
w latach 1945–1951*

Wrocław 2012, ss. 407 [16]

(Kazimiera Jaworska) 267

YVES SEMEN

La familia secondo Giovanni Paolo II

Milano 2012, ss. 163

(Ks. Zbigniew Waleszczuk) 271

Sanktuarium Maryjne Ziemi Bralińsko-Kępińskiej na Półku pod Bralinem

RED. KS. D. SMOLNIK, M. ZYCH, J. KUROPKA, D. DRAPIEWSKA

Bralin 2013, ss. 16

(Ks. Henryk Szeloch) 274

Bp IGNACY DEC

*Trwajcie mocni w wierze. Rekolekcje dla księży dziekanów diecezji legnickiej
wygłoszone w Krzydlinie Małej w dniach 12–14 listopada 2012 roku*

Świdnica 2013, ss. 87

(Ks. Bogusław Drożdż) 275

Uniwersytety trzeciego wieku – przeciw wykluczeniu, dla społeczeństwa wiedzy

RED. JACEK GULANOWSKI

Wrocław 2012, ss. 137

(Ks. Henryk Szeloch) 277

Wokół myśli Edyty Stein św. Teresy Benedykty od Krzyża. Szkice filozoficzne

RED. JERZY MACHNACZ, MONIKA MAŁEK, KRZYSZTOF SERAFIN

Kraków 2012, ss. 164

(Rafał Szopa) 278

Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej

RED. JÓZEF STALA

Tarnów 2012, ss. 361

(Elżbieta Osewska) 283

*Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wychowanie – dar dla młodzieży,
wyzwanie dla państwa i Kościoła”*

(Ks. Józef Stala) 286

*Sprawozdanie z I Krajowego Kongresu Parafialnych Rad Duszpasterskich
„Współpracownicy komunii kościelnej”*

(Ks. Bogusław Wolański) 290

Noty o autorach artykułów 293